



Pierwsze barki na Wiśle pod Tezewem.

Fot. J. Uklejewski

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Rada Ministrów, z udziałem przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych, dokonała analizy przebiegu realizacji zadań gospodarczych za okres I kwartału oraz dwóch dekad m. kwietnia 1970 r.

z uwzględnieniem wykonania zadań gospodarczych w części podporządkowanej radom narodowym.

W szczególności Rada Ministrów rozpatrzyła m. in.: wczelne problemy wiosennej kampanii siewnej; sytuację w dziedzinie handlu zagranicznego w 1970 r. na tle wyników I kwartału br. oraz zaawansowania umów kontraktowych z uwzględnieniem zwiększenia zadań na rzecz poduplanowego eksportu oraz poprawy rytmiczności obrotów w handlu zagranicznym; aktualną sytuację w transporcie, dokonując oceny czynników powodujących trudności w transporcie kolejowym oraz w remontach parku transportowego i remoncie dróg; przebieg wykonania ważniejszych zadań gospodarczych w I kwartale 1970 r. w przekrojach wojewódzkich; podstawowe problemy równowagi rynkowej w 1970 r. na tle przebiegu zaopatrzenia rynku w I kwartale; kształtowanie się podstawowych relacji ekonomicznych oraz problemów gospodarki limitami godzin nadliczbowych w marcu i w I kwartale 1970 r.

Na tle informacji przedłożonych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwo Finansów, Komitet Pracy i Płac, Narodowy Bank Polski oraz Główny Urząd Statystyczny — Rada Ministrów określiła dalsze kierunki realizacji przez wszystkie strefy ognia gospodarki i rodowej planowych zadań w najbliższych miesiącach oraz środki zmierzające do wzmocnienia dyscypliny i kontroli nad przebiegiem wykonawstwa bieżących i planowych zadań w 1970 r., a także wytyczyła zadania zapewniające zgodność z planem wykonanie zadań eksportowych.

Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania przewodniczącego Komitetu Na-

uki i Techniki o stanie realizacji planu rozwoju techniki w I kwartale 1970 r. i zobowiązała ministrów do nadrobienia pewnych założeń, jakie powstały na tym odcinku.

Rada Ministrów wysłuchała także informacji przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o głównych problemach i kierunkach prac nad projektem planu rozwoju gospodarczego w latach 1971—1975.

Rozpatrzono również informację Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o stanie zapasów maszyn i urządzeń przekazanych do montażu wg stanu na dzień 31 grudnia 1969 r. i ustalono zadania zmierzające do stałego, systematycznego obniżania stanu zapasów tych maszyn i urządzeń.

WZNOWIENIE WYMIANY POGŁĄDÓW MIĘDZY RZĄDAMI PRL I NRF

WARSZAWA (PAP). We środę o godz. 10.30 sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRF, Georg Ferdinand Duckwitz złożył wizytę wstępną wiceministrowi spraw zagranicznych PRL, Józefowi Wieniewiczowi.

O godz. 10.45 wznowiono w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wymianę poglądów między rządami PRL i NRF, rozpoczętą 5—6 lutego, a potem kontynuowaną w dniach od 9 do 11 marca br.

Stronę NRF reprezentuje sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz, któremu towarzyszą jak w spotkaniach poprzednich: ambasador Heinrich Boex oraz wyżsi urzędnicy MSZ NRF — pani Renate Finke-Osander, dr Dedo von Schenck, Karl Heinz Buring oraz Gerhard Henze.

Stronę polską reprezentuje wiceminister spraw zagranicznych — Józef Wieniewicz, któremu towarzyszą: dyrektor departamentu prawno-traktatowego — Włodzimierz Zawadzki, dyrektor studiów i programowania Józef Czyrek, wicedyrektor departamentu — Stanisław W. Dobrowolski oraz doradcy — Bogdan Czarnecki i Andrzej Boreza-Jarociński.

Komentarz dla SALT a przyszłość ludzkości

Bieżący tydzień przebiega w Wiedniu pod znakiem kilku, bardzo ważnych konferencji międzynarodowych, obok radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych SALT, obraduje IV sesja rady UNIDO i komitet do spraw administracji i koordynacji Narodów Zjednoczonych, pod przewodnictwem sekretarza generalnego ONZ — U Thanta.

Zabierając głos na radzie organizacji do spraw rozwoju przemysłowego Narodów Zjednoczonych — UNIDO, U Thant zaakcentował kolosalne znaczenie radziecko-amerykańskiego dialogu strategicznego. Wyraził nadzieję, że oba wielkie mocarstwa kierując się mądrością, odwagą i wzajemnym zaufaniem, uwolnią świat od zmyślnego wyścigu zbrojeń, a Wiedeń, leżący na historycznym skrzyżowaniu dróg między Wschodem a Zachodem, stanie się punktem zwrotnym w dziedzinie rozbrojenia i pokoju światowego.

U Thant zajął się również problemami rozwoju przemysłowego. Wskazał przy tym, że industrializacja, w połączeniu z postępowym naukowym i technologicznym należy dzisiaj do najważniejszych instrumentów zmian zachodzących we współczesnych społeczeństwach.

Aktualny podział produkcji światowej wykazuje silną koncentrację. 11 krajów przemysłowo rozwiniętych wytwarza 80 proc. dóbr przemysłowych, przy czym aż 60 proc. przypada na trzy państwa. Natomiast 2/3 mieszkańców kuli ziemskiej żyje w krajach rozwijających się — tzw. trzeciego świata. Pałącym zadaniem stojącym przed UNIDO i innymi organizacjami międzynarodowymi w tym zakresie jest zatem przyspieszenie tempa uprzemysłowienia tych krajów, celem wyrównania tak olbrzymiej dysproporcji w poziomie produkcji i stopy życiowej.

Sekretarz generalny ONZ konferował również z burmistrzem Wiednia na temat budowanego obecnie w Wiedniu tzw. miasta Narodów Zjednoczonych (UNO City), w którym ulokowane zostaną stałe siedziby UNIDO i międzynarodowej agencji energii atomowej.

Żyć, uczyć się i walczyć — tak jak nakazywał Lenin W MOSKWIE ZAKOŃCZYŁO SIĘ UROCZYSTE POSIEDZENIE KC KPZR i Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Punktualnie o godz. 10.00 czasu moskiewskiego wznowione

uroczyste posiedzenie KC KPZR oraz Rad Najwyższych ZSRR i Federacji

Przodujące drużyny pionierskie składają przyrzeczenie, ślubując żyć, uczyć

towi — odpowiadają tysiące głosów.

Następuje kolejna część uroczystości: przyjęcie nowych za stępów młodzieży do Komso-

mołu. Uczestnicy manifestacji wystosowali do KC KPZR list, w którym ślubują, że będą żyć, pracować i walczyć w myśli przykazań Lenina.

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny KPZR wydał we środę przyjęcie na cześć gości zagranicznych, którzy uczestniczą w uroczystościach z okazji setnej rocznicy urodzin W. Lenina.



22 bm. w dniu 100 rocznicy urodzin Lenina, przywódcy KC KPZR złożyli wieniec przed Mauzoleum W. I. Lenina na placu Czerwonym.

Na zdjęciu: przywódcy przed Mauzoleum W. I. Lenina. Od lewej: L. Breżniew, A. Kossygin, N. Podgorny i M. Suslow.

zostało we środę w krem-

losyjskiej poświęcone 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Uroczyste posiedzenie otworzył przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kossygin.

Jako pierwsza wystąpiła Lidia Fotijewa — członek partii od 1904 roku, która pracowała z Leninem, była bowiem sekretarzem Rady Komisarzy Ludowych oraz Rady Pracy i Obrony.

W czasie posiedzenia zabierali następnie głos przedstawiciele partii i narodów z całego świata.

Przemówienie końcowe wygłosił Aleksiej Kossygin.

Obchody setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina — powiedział m. in. A. Kossygin — stały się wspaniałą manifestacją triumfu jego sprawy, triumfu wielkiej siły żywotnej jego idei i jego nakazów.

A. Kossygin podziękował serdecznie gościom za ich przyjazne słowa i życzenia dalszych sukcesów, dla KPZR i narodu radzieckiego.

MOSKWA (PAP). 22 kwietnia 1970 r. — dzień 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Moskwa — stolica Kraju Rad, plac Czerwony — serce miasta. U stóp mauzoleum wodza rewolucji niezliczone wieńce

się i walczyć tak, jak nakazywał Lenin.

„Bądźcie gotowi” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

to” — brzmiało hasło. „Zawsze go-

Po 330 minutach gry Losowanie zadecydowało: Górnik w finale!

330 minut walczyli w sumie piłkarze Górnika Zabrze i Romy w półfinałowych spotkaniach Pucharu Europy Zdobywców Pucharów, aby ostatecznie po remisowym 1:1 (1:1, 1:0) wy-

niku trzeciego meczu w Sztrasburgu o awansie do wiedeńskiego finału z Manchester City zadecydowało losowanie. Los w postaci monety wyrzuconej przez sędzię meczu Machin okazał się łaskawy dla Górnika, który 29 bm. zagra w finale.

Drużyny wystąpiły do meczu w Sztrasburgu w następujących składach: GÓRNIK: Koska, Gorgoń, Floreński, Osizko, Latocha, Olek, Banaś, Szoltyśnik, Wilczek (od 91 min. Deja), Szaryński (od 105 min. Musiałek), Lubański.

ROMA: Ginulfi, Bet, Scaratti (Benite), Salvori, Spinosi, Santarini, Capello, Landini, Peiro, Capellini (Larosa), Petrelli. Sędziował Machin (Francja). Widzów ok. 15 tys.

Spotkanie rozpoczęło się dość pechowo, gdyż już po niespełna 2 minutach gry nastąpiła na stadionie poważna awaria oświetlenia. Po 15 minutach grę wznowiono, ale już 5 minut później awaria się powtórzyła i mecz przerwano na blisko pół godziny.

● Dokończenie na str. 2

119 „Starfighter” runął na ziemię

BONN (PAP). Bundeswehra straciła kolejny samolot „Starfighter”. Samolot runął na reese przewoźniczego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgornego depeszą, w której wyraża jej osobiste i narodowe Związku Radzieckiego wdzięczność za serdeczny list przesłany w związku ze szczepionym powrotem na ziemię pojazdu kosmicznego „Apollo-13”.

Prezydent USA wyraził także wdzięczność za propozycję udzielenia przez Związek Radziecki niezbędnej pomocy, w chwili, kiedy podczas lotu „Apollo-13” powstały trudności.

Depesza Nixona do N. Podgornego

MOSKWA (PAP). Prezydent USA, Richard Nixon przesłał na ręce przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgornego depeszą, w której wyraża jej osobiste i narodowe Związku Radzieckiego wdzięczność za serdeczny list przesłany w związku ze szczepionym powrotem na ziemię pojazdu kosmicznego „Apollo-13”.

Prezydent USA wyraził także wdzięczność za propozycję udzielenia przez Związek Radziecki niezbędnej pomocy, w chwili, kiedy podczas lotu „Apollo-13” powstały trudności.

Na zdjęciu: od lewej — dowódca statku „Apollo-13” James Lovell, Jack Swigert i Fred Haise.

CAF — UPI — telefoto



Apel FIR do narodów świata

WIEDEŃ (PAP). W Wiedniu obradowało biuro Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu FIR. W obradach uczestniczyli przedstawiciele narodowych organizacji kombatanckich i ruchu oporu z 18 krajów europejskich i z Izraela. Brał w nich także udział jako obserwator przedstawiciel jugosłowiański. Polskę reprezentowała delegacja ZBoWiD w składzie: minister Włodzimierz Lechowicz, wiceminister Kazimierz Rusinek oraz Józef Szruta i Gustaw Alef-Bolkowski.

Biuro opracowało przedłożony przez wiceministra Rusinka apel do narodów Europy i świata w związku z 25 rocznicą zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem.

W NRF siły militarysty i odwetu są jeszcze wciąż żywotne i nie poprzestają w akcji przeciwstawiania się pierwszym krokom na

drodże korzystnej ewolucji politycznej NRF — wskazuje apel.

Uznanie wszystkich granic jest ważnym warunkiem bezpieczeństwa Europy — akcentuje apel.

Wszystkie organizacje ruchu oporu powinny popierać inicjatywę zwolnienia partego na szerokiej bazie kongresu narodów, którego celem byłaby mobilizacja mas w sprawie odbycia międzynarodowej konferencji bezpieczeństwa.

Najpiękniejszą formą uczczenia pamięci naszych kolegów poległych w walce z faszyzmem będzie spełnienie ich ideałów, to jest zagwarantowanie bezpieczeństwa ich krajom ojczystym na świecie, na którym zapanuje pokój i przyjaźń między narodami — stwierdza na zakończenie podniosły apel biura Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu — FIR.

Biuro omówiło szczegółowo program obchodów 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, organizowanych przez FIR. Postanowiono również, iż w obchodach organizowanych w Niemieckiej Republice Federalnej przez Związek Ofiar Faszyzmu — VVN, 21 czerwca br. wezmą udział delegacje kombatanckie ze wszystkich państw koalicji antyhitlerowskiej.

Największy polski plac budowy za granicą

W Ilmenau położono kamień węgielny pod pierwsze obiekty

BERLIN (PAP). We środę 22 bm., na największym polskim placu budowy za granicą — w Ilmenau koło Erfurtu, rozpoczął się decydujący etap robót. Zainaugurowało go położenie kamienia węgielnego pod pierwsze obiekty przemysłowe, realizowanego tu dla gospodarki NRD kompleksu inwestycji. Wykonawcami wszystkich prac budowlano-instalacyjnych są zalogi przedsiębiorstw z Krakowa, Gdańska, Gdyni, Warszawy, Poznania i Rzeszowa.

W Ilmenau budowana jest fabryka porcelany oraz tzw. „dzielnica przemysłowa”, w skład której wchodzi: huta szkła technicznego, zakład urządzeń laboratoryjnych i zakład materiałów przewodzących. Ich zrealizowanie jest bardzo trudnym przed-

POGODA

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 23 bm. Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura od 5 do 12 stopni, wiatry dość silne południowo-zachodnie.

TYDZIEŃ KULTURY NA JEZDNI

JESLI PILEŚ — NIE SIADAJ ZA KIEROWNICĄ; JESLI JEDZIESZ — NIE PIJ ALKOHOLU

14 900 tys. zł na SFBSII Ministrowie spraw zagranicznych krajów skandynawskich za europejską konferencją bezpieczeństwa

14 900 000 zł wpłaciło społeczeństwo naszego województwa na SFBSII w I kwartale br., co stanowi 22 proc. tegorocznego planu.

Tym razem najlepiej spłaci się mieszkańcy powiatu puckiego — 29,7 proc. rocznego planu, następnie gdynianie — 25,4 proc., mieszkańcy m. Teżewa — 24,3 proc., także Elbląga — 23,8 proc. itd.

Gdańsk na SFBSII wpłacił 4 841 000 zł, co stanowi sumę znaczną w porównaniu z innymi miastami, a także całymi powiatami województwa, ale oznacza wykonanie planu rocznego w 22,1 proc.

Sukcesy polskie w Oberhausen

WARSZAWA (PAP). Jak informuje „Film Polski” — na zakończonych ostatnio Między narodowych Dniach Filmu Krótkometrażowego w Oberhausen (NRF), filmy polskie otrzymały dwie nagrody. Stało się to dzięki filmowi „Inwazja” i obrazowi dokumentalnym „Kazimierz Karabasz” i „Sobota Grażyna A. i Jerzego T”.

Łącznie na festiwalu w Oberhausen przyznano 12 nagród.

Polski obiekt energetyczny w Jugosławii

WARSZAWA (PAP). Jak informuje „Cekop” w elektrowni Kossowo w Jugosławii na podstawie kontraktu zawartego przez ta centralę, przekazany został do eksploatacji blok energetyczny o mocy 200 MW. Kotłownia, opalana węglem brunatnym, o wydajności 650 ton pary na godzinę, wykonana polskimi fabrykami zjednoczenia budowy maszyn ciężkich „Zemak”. Elektrownia Kossowo jest już trzecim obiektem tego typu z pięciu elektrowni dużych mocy budowanych w ramach współpracy polsko-jugosłowiańskiej.

Sopotu — 16,7 proc. i powiatu sztumskiego — 18,2 proc., w którym — jak wiadomo — z funduszu tego podbudowano już wiele, a i wiele jeszcze będzie się budować, trudno więc przypuszczać, aby nie zauważyli nowych oświatowych inwestycji mieszkańcy tego powiatu. (P)

Nixonowski „plan wietnamizacji” pod ostrzałem krytyki

WASZINGTON (PAP). Ostatnia wypowiedź prezydenta Nixon na temat Wietnamu spotkała się z krytycznym przyjęciem ze strony członków kongresu i obserwatorów politycznych USA.

Senator Harrison Williams określił decyzję o częściowym wycofaniu wojsk USA z Wietnamu południowego jako „niejasną i niezadowalającą”. Podkreślił on, że większość Amerykanów wypowiada się za całkowitym wycofaniem wojsk z Wietnamu.

Senator Fred Harris, również niezadowolony z decyzji prezydenta powiedział, iż „nie do przyjęcia jest to, że za rok w Wietnamie południowym zostanie jeszcze 234 tysiące żołnierzy amerykańskich”.

Członek Izby reprezentantów Donald Fraser uważa, że prezydent generalnie się pod naciskiem generałów z Pentagonu, domagających się zwolnienia tempa zmniejszania liczebności wojsk USA w Wietnamie południowym. Zdaniem kongresmenów, jest możliwe, że żołnierze, których wycofanie już zapowiedziano, zaczęli opuszczać Wietnam południowy do piero na krótko przed upływem terminu zakończenia tej akcji.

Korespondent dziennika „Washington Post” zwraca uwagę, że „roczniącąc wycofanie 150 tysięcy żołnierzy do wiosny przyszłego roku, prezydent wyciągnął zyski polityczne, nie podejmując żadnych zobowiązań odnośnie istotnej zmiany tempa wycofania wojsk”. Zdaniem korespondenta prezydent „może w najbliższych miesiącach dowolnie zmniejszyć szybkość wycofania wojsk” a następnie zwiększyć ją w miarę wzmagania się kampanii przed wyborami do kongresu.

Dziennik zwraca dalej uwagę, że według opinii wyższych wojskowych, w związku z „sytuacją w Kambodży i Laosie Stany Zjednoczone powinny pomyśleć o odroczeniu dalszego wycofania wojsk”. Przemówienie prezydenta Nixon

HELSENKI (PAP). Głównym tematem spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich w Helsinkach, które odbyło się w dniach 21 i 22 bm. była europejska konferencja bezpieczeństwa i szanse jej zwolnienia.

Politycy skandynawscy wypowiedzieli się zgodnicą za potrzebą rozpoczęcia konkretnych przygotowań do konferencji i zwiększeniu międzynarodowej aktywności w tym kierunku. Nie ogłoszono natomiast żadnej wspólnej deklaracji ani nie wymieniono żadnego terminu konferencji. Politycy skandynawscy postuluja dokładne jej przygotowanie.

W wtorek toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem ambasadora R. Enckella z jego dotychczasowych wizyt i rozmów w stolicach europejskich.

Próba ta — stwierdza dziennik — była pozbawiona szerszości i realizmu, podobnie jak wypowiedź Nixon na temat wojny w Wietnamie.

Światowe rekordy radzieckich kosmonautów

MOSKWA (PAP). Federacja sportu lotniczego ZSRR została oficjalnie powiadomiona przez Międzynarodową Federację Lotniczą (FAI) o zatwierdzeniu wyników uzyskanych przez radzieckich lotników-kosmonautów na statkach kosmicznych „Sojuz-6”, „Sojuz-7” i „Sojuz-8”, którzy pod koniec ub. r. (11-18 października) do konali lotu grupowego, wykonując równocześnie szereg eksperymentów.

Jako rekordy światowe zatwierdzono rezultaty uzyskane w grupowym locie orbitalnym dwóch statków kosmicznych z pięcioma kosmonautami na pokładzie, a mianowicie: czas trwania lotu — 35 godzin 19 min. 33 sek i długość lotu — 989,242 km.

Rekordy te ustanowiono w ostatni dzień sierpnia, a zdobyli je ci sami kosmonauci.

Nadmiar generałów

RZYM (PAP). Jeden z deputowanych włoskich zgłosił w parlamencie interpelację do ministra obrony w sprawie — jak się wyraził — „inflacji” generałów. Odpowiedź ministra potwierdziła słuszność tego określenia. Okazało się, że Włochy mają formalnie w służbie 528 generałów armii lądowej, przy 192 etatach, 207 admirałów marynarki wojennej, przy 64 etatach oraz 65 generałów lotnictwa, przy 21 etatach.

RUCH STATKÓW w portach GDAŃSKA I GDYNI

GDANSK „Piotr Dunin”, „Pik Dąbek”, „Dolny Śląsk”, „Lewant II”, „Oświecim”, „Gorlice”, „Lochistan II”, „Orłowo”, „Sando mierz”, „Ojowy”, „Syranka”, „Orla”, „Metalowiec”, „Gliwice II”, „Monte Cassino”, „Słupsk”, „Józef Conrad”, „Ne reida”, „Ustka” — pol., „Han grid”, „Anke Pahl”, „Gloria”, „Leeholt”, „Jakub Becker”, „Wilhelmine Oltman”, „Alster”, „Hella”, „Neckar”, „Agäis”, „Adele J.” — NRF, „Jalavitram” — hind., „Cleopatra” — ZRA, „Angeliki” — cypr., „Sipsah” — pak., „Vilka” — fin., „Deoduce” — holend., „Wolhowes” — radz. Po węg.: „Brisz II” — NRF, „Norffiel” — nor., „Alfa” — fin., „Anna Fieta” — NRF, „Daszawa” — radz. GDYNIA „Huta Łabędy”, „Gen. Walter”, „Legnica”, „Narwik”, „Auriga”, „Jugosławia”, „Czacki”, „Zakopane”, „Brodziewski”, „Oliwa”, „Krasicki”, „Skrzat”, „Deblin” — pol., „Angelic Power”, „Baltic Swift”, „Baltic Arrow”, „Baltic Jet” — bryt., „Songjang” — chiń., „Alisios” — peruw., „Semira” — anemone, „Hödur” — NRF. Po węg.: „Baltijski 14”, „Baltijski 47”, „Baltijski 13”, „Wolkołomski” — radz., „Fargaspirt”, „Konstancja”, „Narwi” — fin., „Barbara Breuer” — NRF. (Jad)

RUCH STATKÓW w portach GDAŃSKA I GDYNI

GDANSK „Piotr Dunin”, „Pik Dąbek”, „Dolny Śląsk”, „Lewant II”, „Oświecim”, „Gorlice”, „Lochistan II”, „Orłowo”, „Sando mierz”, „Ojowy”, „Syranka”, „Orla”, „Metalowiec”, „Gliwice II”, „Monte Cassino”, „Słupsk”, „Józef Conrad”, „Ne reida”, „Ustka” — pol., „Han grid”, „Anke Pahl”, „Gloria”, „Leeholt”, „Jakub Becker”, „Wilhelmine Oltman”, „Alster”, „Hella”, „Neckar”, „Agäis”, „Adele J.” — NRF, „Jalavitram” — hind., „Cleopatra” — ZRA, „Angeliki” — cypr., „Sipsah” — pak., „Vilka” — fin., „Deoduce” — holend., „Wolhowes” — radz. Po węg.: „Brisz II” — NRF, „Norffiel” — nor., „Alfa” — fin., „Anna Fieta” — NRF, „Daszawa” — radz. GDYNIA „Huta Łabędy”, „Gen. Walter”, „Legnica”, „Narwik”, „Auriga”, „Jugosławia”, „Czacki”, „Zakopane”, „Brodziewski”, „Oliwa”, „Krasicki”, „Skrzat”, „Deblin” — pol., „Angelic Power”, „Baltic Swift”, „Baltic Arrow”, „Baltic Jet” — bryt., „Songjang” — chiń., „Alisios” — peruw., „Semira” — anemone, „Hödur” — NRF. Po węg.: „Baltijski 14”, „Baltijski 47”, „Baltijski 13”, „Wolkołomski” — radz., „Fargaspirt”, „Konstancja”, „Narwi” — fin., „Barbara Breuer” — NRF. (Jad)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT Górnik w finale!

● Dokończenie ze str. 1

Na szczęście awaria została w końcu usunięta i już do końca nie było kłopotów z oświetleniem, jednak w efekcie mecz zakończył się tuż przed północą naszego czasu.

Po krótkim okresie wyrównanej gry Górnik przejął inicjatywę i opanował sytuację, przede wszystkim na środku boiska. Polacy raz po raz stwarzali pod bramką Górnika groźne sytuacje, w czym brał udział również i Lubański, mimo iż był pilnowany stale przez dwu Włochów.

W 40 minucie przeżył moment radości: samotny rajd Lubańskiego środkiem boiska zakończony został silnym strzałem i Górnik objął prowadzenie 1:0.

Drugą połowę Włosi rozpoczęli w szybszym tempie, choć i Górnik kilkakrotnie groźnie atakował. W 57 minucie Petrelli został sfaułowany na polu karnym i Capello pewnie zamienił karnego w bramkę. Wyrównanie przez Włochów stanu na 1:1 wyraźnie zdeprymowało polski zespół, który dopiero pod koniec drugiej połowy pokazał kilka dobrych akcji.

Posiedzenie Komisji Turystyki i Sportu WRN

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Turystyki i Sportu WRN. W czasie posiedzenia omówiono problematykę sportu w miejscu zamieszkania, przy czym referował sprawę sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TKKF St. Lewicki, jako przedstawiciel organizacji wiodącej w tej dziedzinie. Ponadto członkowie komisji wysłuchali informacji o pracy zespołu do spraw inwestycji sportowych i turystycznych oraz informacji o przygotowaniach olimpijskich w naszym województwie.

W czasie obrad przewodniczący WKKF B. Dymel wręczył medale 25-letniej sportu gdańskiego przewodniczącemu komisji mgr inż. B. Bogdanowi kowi, wieloletniemu członkowi komisji inż. T. Grzybowskiemu oraz red. R. Stanowskiemu z „Dziennika Bałtyckiego”. (x)

Rozpoczęły się dogrywki i dokonali drugiej już zmiany, natomiast w polskiej drużynie w miejsce Włocha wyszedł Deja. Polacy i Włosi wykazali w dogrywkach duży zapał, ale walczyli ambitnie do końca. W czasie dogrywek więcej niebezpiecznych sytuacji mieli Górnicy, jednak obrona włości spisywała się doskonale.

Tak więc dogrywki nie przyniosły rezultatu i końcowy wynik pozostał remisowy 1:1. Zgodnie z regulaminem sędzia Machin przeprowadził losowanie. Los okazał się szczęśliwy dla Górnika.

Rezultat losowania przywłaścił liczną zgrupowaną na trybunach Polonia francuska burzliwą owacją. Wokół boiska przedstawiciele Polonii zrobili wraz z kapitanem naszego zespołu Osizką rundę honorową, niosąc ołbrzymią polską flagę.

Tak więc ogólny bilans 338 minut półfinałowych spotkań Górnika z Romą dał remis 4:4. Warto dodać, że dla Górnika przedstawiciele Polonii zrobili wraz z kapitanem naszego zespołu Osizką rundę honorową, niosąc ołbrzymią polską flagę.

Piłkarze Górnika nie mieli szczęścia do sędziów. Pierwszy mecz w Rzymie sędziowany był fatalnie, podczas drugiego w Chorzwie stracił bramkę z rzutu karnego, w Strasburgu historia się powtórzyła i Włosi strzelili gola po rzucie karnym. Trzeba dodać, że wśród znawców piłkarstwa decydują sędziów francuskiego Machina wzbudziła zastrzeżenie. Zresztą w końcówce popełnił on kilka rażących błędów.

Piłkarze Górnika powracają do kraju we czwartek. W Katowicach spodziewani są o godzinie 16.30. (st)

Przeigrana siatkarek MKS Sopot

W Warszawie rozpoczął się finałowy turniej mistrzostw Polski w siatkówce juniorek. W turnieju uczestniczy zespół MKS Sopot. Nasze siatkarki rozpoczęły swój udział w finałach od przegranej ze Spółnią Warszawa 0:3 (3, 11, 5). (st)

Komunikaty

KOMUNIKAT Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów Stoczn. Im. Komuny Paryskiej w Gdyni przyjmuje uczniów do nauki zawodu w specjalnościach: — monter kadłubów okrętowych, — monter maszyn i urządzeń okrętowych, — monter rurociągów przemysłowych. WARUNKI PRZYJĘCIA: — ukończona szkoła podstawowa, w wiek 15-16 lat, — pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych. Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki jest wliczany do okresu zatrudnienia w stoczni. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z przepisami o nauce zawodu. Istnieje możliwość otrzymania dodatkowej pomocy materialnej (dla sierot, pólserot i dzieci z rodzin wielodzietnych). Absolwenci ZSBO mają możliwość dalszego kształcenia się w przyzakładowym Technikum Budowy Okrętów dla Pracujących. Kandydati wstępnie zakwalifikowani do przyjęcia zostaną zawiadomieni pisemnie o dokładnym terminie badań lekarskich i psychologicznych, przewidzianych w m-cu czerwca. Podania należy kierować na adres: Ośrodek Szkolenia Zawodowego Stoczn. Im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Energetyków 13a, w terminie do 31 maja br. K-2295

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE Oddział Ruchowo-Handlowy w Gdyni przyjmuje uczniów (chłopów) na rok szkolny 1970/71 do Zasadniczej Szkoły Zawodowej PKP w zawodzie operatora przewoźników kolejowych. Po odbyciu trzyletniej nauki i stażu absolwenci przechodzą na stanowiska operatora bryła wagonowego, konduktora rewisyjnego, kierownika pociągu, magazyniera handlowego, manewrowego, ustawiacza i dyżurnego ruchu III kl. Do szkoły przyjmują się kandydatów, posiadających świadectwo ukończenia 8 kl. szkoły. Świadectwa będą otkrywane zgodnie z przepisami obowiązującymi w PKP. Szczegółowych informacji w sprawach przyjęcia udziału referat opiewają, pokój nr 6 w Oddziale Ruchowo-Handlowym PKP w Gdyni, plac Konstytucyjny nr 3, dokąd należy składać podania z dotychczasowym życiorysem, dokumentem urodzenia, 3 fotografiami, wykazem ocen z poszczególnych przedmiotów za I półrocze roku szkolnego 1969/70 wraz z opinią nauczyciela prowadzącego ucznia świadectwa ukończenia 8 kl. szkoły podstawowej. Termin składania podań do 30 maja 1970 r. K-2432

RÓŻNE

GAZA — Wrzeszcz, rejon Morskief — Sobótki — Jaskowej Doliny, poszukuję. Tel. 41-26-87. G-7033 POSZUKUJE garażu, okolic Olkowy lub Przymorza. Tel. 52-46-47. G-7036 USLUGI radiotelewizyjne. tel. 31-84-36, Starek. G-6106 POGOTOWIE telewizyjne, Ryszka, tel. 22-13-47. S-1057

USLUGI radiowo-telewizyjne

USLUGI radiowo-telewizyjne poleca Techno-Mechanik. Oliwa, Derdowskiego 7, tel. 52-41-14. G-6933 POGOTOWIE radiotelewizyjne, tel. 41-98-08, Denecko. G-7035 USLUGOWY Zakład Malarski, Gdańsk-Stogi, ul. Niska 2a/6, Jan Pietrzak, wykonuje usługi dla ludności. G-7015

MOTORYZACYJNE

„WARSZAWĘ M-20” sprzedam. Malbork, tel. 474, od godz. 19. P-275 „WARSZAWĘ M-20”, rók produkcji 1964, stan dobry, sprzedam. Nowy Port, Gronkiewicza 14 m. 2. G-7010 2 OPONY bezdektowe 40 X 13 do „Forda” kupię. Tel. 41-81-59, po godz. 16. K-2434

Pióra strusie rajery

pilnie kupi PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA, Gd.-Wrzeszcz 15, tel. 41-06-63. K-2434

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ

w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Partyzantów 67/68 zawiadamiają, że nagrody z funduszu gospodarczości cz. A za rok 1969 rozpoczęto wypłacać w dniu 20 kwietnia 1970 r. Reklamacje związane z wypłatą nagród należy składać na piśmie do Rady Robotniczej w terminie do dnia 20 maja 1970 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. K-2433

NIERUCHOMOŚCI

DOM na przedmieściu Warszawy, bardzo dobrze usytuowany, sprzedam. A. Woźniak, Warszawa, ul. Ciszeńska 9. P-272 GOSPODARSTWO rolne 10 ha ziemi, w tym 1 ha łąki wraz z zabudowaniem, w dobrym położeniu — Pępowa, pow. kartuski, blisko trójmiasta pilnie sprzedam. Stanisław Arendt, Żukowo, ul. Dr Majkowskiego 2, tel. 335. P-282 GOSPODARSTWO 6,5 ha z inwentarzem martwym i żywym lub bez, duży sad, — sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Wanda Szywnelska, Barchnowy, pow. Starogard Gd., p-ta Jabłowo. P-247

LOKALE

MIESZKANIE komfortowe we Wrzeszczu — 3 pokoje, II p. zamienie na podobne — Lublin. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-7023.

LUKSUSOWE mieszkanie

kwaterekowe (72 m kw.), wszelkie wygody, c.o., centrum Czeszochowy, zamienie na podobne lub mniejsze w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk — pod G-7017.

KWATERUNKOWE

wygodnie i przytulnie, woda, c.o., centrum Wrzeszcza zamienie na podobne 3 lub 4-pokojowe, Gdańsk. Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-7027.

WRZESZCZ:

— mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo (pięce), zamienie na podobne lub większe. Tel. 41-52-51. G-7037

OLIWA:

zamienie mieszkanie, nowe budownictwo, M-4, wysoki parter, na 2 oddzielne mieszkania M-2, w nowym budownictwie — śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-7039.

SPRZEDAŻ

KOMPLET mebli używanych i nowych, w tym: szafki, kredensy, stoliki, krzesła, łóżko, materac, dywan, kołdry, pościel, szalik, ręczniki, kołnierzyki, skarpetki, gazy, białe, kolorowe, czarne, czerwone, niebieskie, zielone, żółte, fioletowe, różowe, szare, brązowe, srebrne, złote, czarne, czerwone, niebieskie, zielone, żółte, fioletowe, różowe, szare, brązowe, srebrne, złote. Tel. 31-25-50. G-7038

ROWER młodzieżowy

motorower „Komar” G-7038 sprzedam. Tel. 31-25-50. G-7038

Pracownicy poszukiwani

Biuro Zbytu Przemysłu Motoryzacyjnego „Behamol” Oddział Rejonowy w Gdańsku, ul. Jedności Robotniczej 57 zatrudni ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia kierownika działu handlowego. Wyma-

Dyrekcji, Radzie Zakładowej Zakładu Eksportowo-Importowego w Gdańsku, zarządcy ZBoWID oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym za udział w pogrzebie ukochanego ojca s. t. p.

STANISŁAWA HADRYŚIA oraz za okazanie serca w tej ciężkiej chwili serdeczne podziękowania składają 7345-G ZONA, SYN I CORKI

Dnia 21. 4. 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy 67 lat JÓZEF KALINOWSKI nasz niezapomniany kolega, starszy technik Instytutu Fizyki PGON, zmarły jest już trzecim obiektem tego typu z pięciu elektrowni dużych mocy budowanych w ramach współpracy polsko-jugosłowiańskiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. 4. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarnej w Oliwie. Pracownicy Instytutu Fizyki Politechniki Gdańskiej K-2459

Dnia 20 kwietnia br. zmarła przeżywszy lat 62 najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra s. t. p. JANINA ZIETEK z d. Górka

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 23 kwietnia 1970 r. o godz. 9 w kościele Św. Krzyża w Rumli. Po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Rumli. O czym zawiadamia pograżona w smutku S-1656 RODZINA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 71 najukochańszy mąż, ojciec i dziadek s. t. p. WŁADYSŁAW STANULEWICZ szalony mechanik PMB

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 24. 4. 1970 r. o godz. 8.00 w kościele parafialnym w Gdyni-Cisowej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz. Pograżona w smutku S-1692 RODZINA

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie s. t. p. Feliksa Kolpa serdeczne podziękowania składają 7344-G RODZINA

Najukochańszy, najlepszy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek s. t. p. JÓZEF SZYMAŃSKI odszedł od nas na zawieszony w 92 roku życia, dnia 21. IV 1970 r. Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 24 bm. o godz. 13.15 w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Oliwie. W żalu pograżona S-1710 RODZINA

W dniu 20 kwietnia 1970 roku zmarł STANISŁAW TARNOWSKI kierownik zespołu i wieloletni zastępca pracownik Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego, odznaczony Medalem Dziesięciolecia i odznaką „Przedownika Pracy Socjalistycznej” Pogrzeb odbędzie się dnia 23 kwietnia br. o godz. 14.00 na cmentarzu Centralnym na Srebrzysku. Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie składają Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, koledy i załoga GBPBO K-2456

TO WSZYSTKO NIE ROZGRZESZA

Mieszczą się w nieciekawych warunkach lokality — w licznych baraczkach, których stan techniczny, nie mówiąc już o BHP, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Obecnie znajdują się na uboczu, bo w Ollwie przy ul. Pomorskiej, dziś jeszcze stanowiącej polną drogę, ale za 5 lat mającej się przekształcić w nowe wielkie osiedle mieszkaniowe „Pomorska 2”.

MOWA o Robotniczej Wytwórni Urządzeń Elektrotechnicznych im. J. Marchlewskiego, spółdzielni pracy, która w czerwcu br. obchodzić będzie swe 20-lecie istnienia. Jednocześnie jubileusz ten zbiega się z 5-letnim okresem ścisłej współpracy spółdzielni ze wszystkimi w kraju stoczniami produkcyjnymi, remontowymi i rzeczynymi, jako kooperanta w dostawie opraw oświetleniowych. Ten rodzaj produkcji, przejęty z bydgoskiego „Famoru”, no wierzono oliwskiej spółdzielni z inicjatywą Głównego Komitetu do spraw Kooperacji z Gospodarką Morską, obejmującego swym zakresem 5 województw.

Jak twierdzą pracownicy spółdzielni przejęta z Bydgoszczy dokumentacja produkcji opraw żarowych jest przestarzała. Od dłuższego czasu opracowuje się nową dokumentację i — jak zapewnia kierownictwo spółdzielni — nowa produkcja, odpowiadająca polskim normom oświetlenia, ruszy z dniem 1 lipca br.

U „Marchlewskiego” powstaje aż 100 gatunków asortymentowych różnych opraw oświetleniowych. Od dekoracyjnych, żarowych po przemysłowe, jarzeniowe. No, i lampki, lampki, lampki dla gospodarki morskiej. Od wielkich — opancerzonych, po małe — kojowe. Tu oliwska spółdzielnia ma monopol, jest bowiem jedynym w kraju wytwórcą tego typu opraw.

Produkcja rośnie z roku na rok. Zadania tegoroczne to wykonanie oprawy o wartości 92 mln zł. War to dodać, że 10 lat temu wartość produkcji spółdzielni wynosiła 16 mln zł. Mimo to opraw jest stale za mało, zapotrzebowanie rynku sięga wartości 150 mln zł rocznie. Oprawki idą „jak ciepłe bułki”, bez pośrednio z warsztatu na wagon.

CZY jednak wyraźnie tu zauważana pogoń za ilością idzie w parze z jakością produkowanych opraw? Spółdzielcy twierdzą że tak, uzasadniając to choćby owym „obciążeniem” zamówieniami. Innego jednak zdania są kontrolerzy Okręgowego Urzędu Jakości i Miar. W 1968 roku, za ujawnione braki, 3 osoby z kierownictwa spółdzielni ukarane zostały karami pieniężnymi. Przeprowadzona po pewnym czasie ponowna kontrola ujawniła, że nie zrealizowano zaleceń kontrolnych. Kierownictwo otrzymało ostrzeżenie. Obecnie, po kontroli, dokonanej w okresie lutego — marca br. uznano stan jakości produkcji w dalszym ciągu za niezadowalający, spółdzielców czeka więc znów sankcja.

Co jest złego w produkcji? Obok błędów w istniejącej dokumentacji na oprawy, widzianych zresztą przez samych spółdzielców, wiele do życzenia pozostawia wykonawstwo. A więc zarysowanie farby na powłokach plafonów (oświetlań sufitowych), pogięte oprawki żarówkowe, utrudnione od mykania zamków mocujących klosze. Lampki kojowe, to — zdaniem kontrolni OUIJM — antyki. I do tego antyki wykonane niechlujnie i z brakami. Stwierdzono niecenne nawiercanie otworów mocujących oprawki żarówki, co uniemożliwia jej wkręcenie; po-

nia stosowała ostrzejsze kryteria kontrolne. Ale — i tu zaczyna się bledne koło — produkcję goni pośpiech, goni napięte terminy dostaw, goni wreszcie olbrzymie zapotrzebowanie na produkowane tu asortymenty. Jednocześnie — jak wspominałam — warunki lokalowe są tu trudne i chyba również i to powoduje niektóre braki w wykonawstwie. Wreszcie fakt, że spółdzielnia niektóre typy oświetlań robi na zasadzie wyłączenia, w jakiś sposób stępia spojrzenie kontroli technicznej. Bo przecież i tak wezmą. Muszą...

DO tego całego galimatiasu przylatywała się ostatnio jeszcze jedna sprawa. Spółdzielnia otrzymała wywołanie zajmowanego terenu z dniem 31 grudnia br. w związku z projektowaniem na tym terenie rozpoczęciem budowy osiedla. Termin ten nie jest chyba ostateczny, gdyż prac jeszcze nie rozpoczęto. Ale, za 2-3 lata, eksmisja pewna. Tymczasem do tej pory brak jest nowej lokalizacji dla zakładu. Brak jest również limitu budowlanego, choć dwa poważne ministerstwa — przemysłu ciężkiego i żeglugi — zgłosiły go towisto partycypowania w kosztach inwestycji. Zauważa się przy tym jakaś obojętność władz nadzórnych spółdzielni — Wojew. Związku Spółdzielczości Pracy w roz-

MOŻNA spytać: gdzie wobec tego kontrola techniczna, gdzie brakujące? Właśnie! Kontrola OUIJM z 1968 r. zalecała m. in. zabezpieczenie jednolitości miar i wprowadzenie instrukcji technicznej dla brakarzy. Zalecenia nie wykonano, brakarzy nie ma żadnych opracowanych instrukcji odbiorczych. Robi to „na oko” — według własnego gustu. I, jak widać, robi źle.

Sporo braków można by uniknąć, gdyby spółdziel-

Przodują spółdzielnie mieszkaniowe „Przymorze” w Gdańsku i „Wspólny Dom” w Kościerzynie

Ponad 216 tys. godzin ro bocznych przepracowało w roku ubiegłym w czynnie społecznym 24164 mieszkańców osiedli spółdzielczych naszego województwa. Ponadto 15405 roboczogodzin przepracowali społecznie pracownicy tych spółdzielni.

Ogólna wartość kosztorysowa prac wykonanych w czynnie społecznym przez pracowników spółdzielni i mieszkańców spółdzielczych osiedli wzrosła w porównaniu z rokiem 1968 o 2176 tys. zł. i wyniosła 7976 tys. zł.

W ramach czynu społecznego budowano m. in. 2 przedszkola, na osiedlach „Przymorze” w Gdańsku, wysadzono 30 tys. krzewów i 5 tys. drzew, zbudowano 18 placów zabaw i gier, założono zieleńce, ułożono setki metrów bieżących chodników oraz wykonano wiele innych robót inwestycyjnych, porządkowych i estetycznych.

Ostatnio komisja współzawodnictwa pracy podsumowała wyniki uzyskane we współzawodnictwie 23 spółdzielni (9 spółdzielni nie zgłosiło swego udziału we współzawodnictwie) za rok 1969, a Rada Oddziału wa Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Prezydium Zarządu Okręgu ZZPHS wyłoniło zwycięzców.

Tak w pierwszej grupie spółdzielni (do 20 tys. m kw. powierzchni użytkowej) I miejsce zdobyła Po wiatowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólny Dom” w Kościerzynie. Przyznano jej propozycję przechodni, dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł.

II miejsce w tej grupie zdobyła SBM „Własne Mieszkanie” w Sopocie, której przyznano dyplom i nagrodę 5 tys. zł. Natomiast III miejsce — Lęborska SM, która otrzymała dyplom uznania.

W drugiej grupie spółdzielni (powyżej 20 tys. m kw. powierzchni użytkowej) I miejsce zdobyła PSM „Przymorze” w Gdańsku — Oliwie. Przyznano jej propozycję przechodni, dyplom i nagrodę pienięż-

ną w wysokości 20 tys. zł. Za kole II miejsce zajęła Gdańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, której przyznano dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. zł., a III miejsce RMSM „Bałtyk” w Gdyni, której nadano dyplom uznania.

Zwycięzcom z obu grup zgłoszono do oceny w krajowym współzawodnictwie spółdzielni budownictwa mieszkaniowego.

Uroczystość wręczenia propozycji przechodnich, dyplomów i nagród odbędzie się 27 bm. w świetlicy Oddziału Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Gdańsku. (m)

Recytator - poeta - odbiorca Po raz XVI odbyły się wojewódzkie eliminacje

Po raz szesnasty odbyły się wojewódzkie eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Wojewódzki Dom Kultury, dając do spopularyzowania konkursu i pogłębienia jego walorów poznawczych - kształcących oraz do uatrakcyjnienia go, z roku na rok wprowadzał coraz to inne, ciekawsze formy metodyczne i artystyczne. Tegoroczny turniej recytatorski swymi założeniami i programem szczególnie daleko odbiegł od dotychczasowych sposobów prowadzenia konkursów. Droga eliminacji środowiskowych i powiatowych z ogromnej rzeszy recytatorów wyłoniono grupę najzdolniejszych, mniejszą niż dotychczas, a dlatego, by umożliwić im bezpośredni kontakt i rozmowę z jurorami na temat warsztatu pracy recytatora, doboru repertuaru, kultury słowa i interpretacji tekstów.

Tegoroczny turniej pomysłano jako trzydniowe

wiązaniu tej tak przecież ważnej sprawy. Bo nawet 3-letni okres, to bardzo mało dla budowy nowego zakładu. Sprawa przyspieszenia decyzji jest więc pilna, a tu cisza...

Ten stan na pewno nie wpływa mobilizująco na ponad 300-osobową załogę. Bo i perspektywa nie jest ciekawa, grozi — w razie niepodjęcia odpowiednich kroków — zamknięciem zakładu. Stąd może i pewne rozluźnienie w dyscyplinie jakości produkcji. Bo przecież zawsze tak nie było. Spółdzielnia ma na swym koncie piękne sukcesy — ot, choćby wykonanie oświetlenia dla olbrzymiego hotelu „Rasija” w Moskwie, czy telecentrum moskiewskiego. Ma za sobą bezbrakowy eksport, sięgający wielu dziesiątek milionów zł.

To wszystko jednak nie rozgrzesza...

A. OBROWSKA

Tak pracują gdańscy spedytorzy

W tych dniach podsumowano zeszłoroczne ogólno krajowe współzawodnictwo oddziałów PSK, przy nosząc wielki sukces gdańskich załogę tego przedsiębiorstwa. Nasz wybrzeżowy oddział PSK wysunął się na czoło 10 placówek i zdobył sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców oraz Zjednoczenia PKS. Jest to sukces tym większy, że we współzawodnictwie roku 1968 gdański oddział zajmował ostatnie miejsce.

Sukces ten przyniosła najlepsza w kraju gospodarność. Gdańscy spedytorzy wypracowali dodatkowo 3 300 000 zł zysku. Po wyższy wynik osiągnięto dzięki sprawnemu wykonywaniu każdej okazji przewozowej — żeglugi śródlądowej i kabotażowej, samolotów i wagonów oraz przegodnych samochodów ciężarowych. Na 19 tys. wozów, które w roku ubiegłym zgłoszyli się w Gdańsku po ładunek, zaledwie 130 nie otrzymało go.

Wszystko zapowiada, że i na następny rok zdobycie sztandaru pozostanie w Gdańsku. W pierwszym bowiem kwartale br. uzyskano jeszcze lepsze wy-

Czekamy na nowości

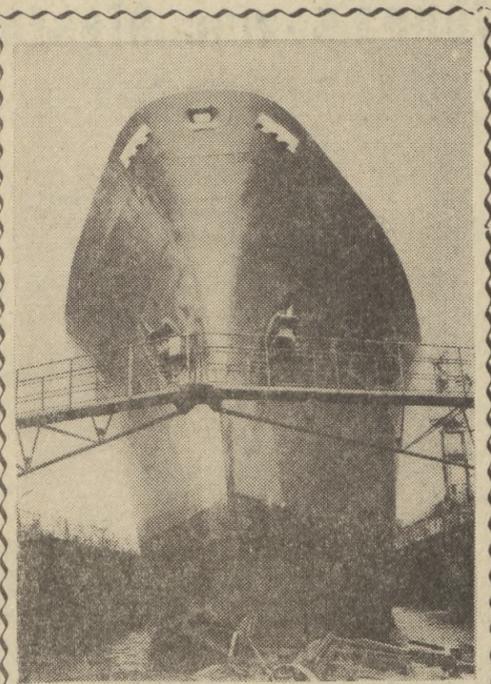
Gdańska spółdzielczość pracy penetruje ostatnio rynek, aby zbadać zapotrzebowanie na nowe wyroby. W związku z tym w Biurze Konstrukcyjno-Technologicznym Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy powołano zespół konstruktorów, którzy zajmą się przygotowaniem nowej rynkowej produkcji.

J. O.

Konkurs „Złotego Kasztana”

Jest to konkurs na najlepsze opakowanie, produkowane w kraju w skali przemysłowej, a wprowadzone w ostatnich dwóch latach. Centralny Zarząd Opakowań zaprasza do udziału w nim projektantów, producentów i użytkowników opakowań. Za najlepsze zostaną przyznane wysokie nagrody pieniężne.

Wszelkich informacji o warunkach konkursu udziela Centralny Ośrodek Opakowań, Warszawa, ul. Górnośląska 45. (o)



„Stefan Batory” przyjął pozostałą część prac składających się na zadania I kwartału br. załogi Gdańskiej Stoczni Remontowej. A wykonując je wszystkie z dużą nadwyżką, gdańscy remontowcy mają się czym pochwalić. Obsłużyli oni 173 statki, z czego z usług remontowych skorzystały 53 jednostki bander obcych.

Równie pracowicie zapowiada się bieżący kwartał. M. in. w ramach remontów planowych, 22 jednostki przejdą remont kapitalny, a 32 — średni. Do poważnych robót należy zaliczyć obsługę 4 statków typu B-26 bandery radzieckiej przechodzących w Gdańsku remont kapitalny.

Wśród jednostek krajowej floty handlowej znajduje się „Henryk Jendza”, statek, który widzimy na zdjęciu. Wychodzi on w kolejną podróż do portów zachodniego wybrzeża Ameryki Płd. M/s „Henryk Jendza” zabiera dla odbiorców w Ekwadorze 73 samochody marki „Warszawa”. Są one przeznaczone na taksówki.

J. O.

Dialog z prezesem

Ponieważ i w dzieńnikarstwie obowiązuje zasada wysłuchania w sporze drugiej strony, skargę ob. R. Kowal o kazałem przesławić spółdzielni „Zegarmistrz”. Z ust prezesa dowiedzieliśmy się, że 1) zwolniona nie ma kwalifikacji, 2) trudna jest we współpracy, 3) interwencji w jej obronie było już bez liku, 4) umowa o pracę została rozwiązana na skutek kompresji etatów.

W AHAJAC się — komu uwierzyć — postanowiłem wyjaśnić pewne szczegóły. Dzielne bowiem się wydało, że brak kwalifikacji i niezgodny charakter odkryto dopiero po 15 latach pracy. Zwłaszcza, że tyle przeszło w „Zegarmistrza” w międzyczasie się

zmieniło i żaden z poprzedników nie dostrzegł jakości tych braków. Porozmawialiśmy więc sobie z prezesem szczerze i szczerze. Po toczył się między nami następujący dialog:

— Aniołów jest mało wśród ludzi. Z tym trudnym charakterem spółdzielnia żyła jakoś przez piętnaście lat. Dlaczego tak naprawdę R. Kowal został zwolniony?

— Musieliśmy zmniejszyć zatrudnienie.

— Ale, ale, jedynego żywiciela rodziny można tylko skierować do innej pracy.

— Spółdzielnia nie jest urzędem zatrudnienia. Zre szła Kowal nie przyjęła nowego stanowiska.

— Oferowanego przed zwolnieniem, czy po wymówieniu pracy?

— Po zwolnieniu.

— A może po interwencji?

Na pytanie to nie było odpowiedzi.

— A jakie to było stanowisko?

— Sprzątaczką.

— Przy jakiej płacy?

— 1250 złotych.

— A ile przedtem zarabiała?

— 1800 złotych.

— Scharakteryzujcie, prezesie, jej dotychczasową karierę w spółdzielni.

— 8 lat pracowała w produkcji, a przez 5 lat była kierowniczką punktu usługowego.

— Czy zatem nie miała podstaw do odmowy?

— Nie, praca sprzątaczką jest lekka, no, może tylko trzeba nosić węgiel do opalania pieców.

JESZCZE raz wróciłbym do rzekomo trudnego charakteru zwolnionej. R. Kowal nie umiała jakoby współpracować z pracownikami. W aktach jednak nie ma na to żadnego dowodu. Znajduje się natomiast ślad po interwencji pracownicy w sprawie nie najlepszej gospodarki materiałowej w jednym z punktów. Coś niecoś to wyjaśnia.

Do dłuższej wymiany zdań doszło następnie na temat stosowania w spółdzielni prawa. Pozostaliśmy przy własnych, odmiennych, w tej sprawie poglądach. Ja bezskutecznie dowodziłem, że skoro R. Kowal traktowana jako pracownica umysłowa, to można było zmienić jej warunki, a zwłaszcza rozciągnąć stosunek pracy, tylko za 3-miesięcznym wypowiedzeniem. Prezes natomiast stał na stanowisku, że sprawę tę sam rozstrzyga, na podstawie zaangażowania przed 15 laty.

— Hm, jak to jest z tymi kwalifikacjami w spółdzielni? — zauważyłem. — Ciekawe, czy następczyni R. Kowal uszy jej kierowniczym stanowisku w punkcie ma lepsze?

— Oczywiście — odpowiedział rozmówca.

Przy wertowaniu jednak dokumentów okazało się, że szkoły, które obie kończyły różniły się tylko... nazwami miejscowości, w umiejętnościach natomiast nie ma żadnej różnicy.

— Prezesie, sadząc z dat urodzenia, za kwalifikacje kobiet bierzecie ich wiek — zakończyłem konfrontację.

Prezes zamilkł. Może też raz przemówił kierownik Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy?

Marja CHOLEWCZYŃSKA

Józef OGRODNIK

